

LOTNICTWO NA ZACHODZIE ROSJI ROŚNIE W SIŁĘ. WNIOSKI Z ZAPAD-2017 [ANALIZA]

W manewrach Zapad-2017 uczestniczyło wiele zmodernizowanych maszyn, które powoli wchodzi na wyposażenie lotnictwa Federacji Rosyjskiej, w tym jednostek rozlokowanych w Zachodnim Okręgu Wojskowym. Niewątpliwie udział w licznych ćwiczeniach na terenie kraju oraz w operacjach bojowych w Syrii znacząco podniósł potencjał rosyjskiego lotnictwa, tym bardziej, że do jednostek systematycznie docierają nowe statki powietrzne, jak np. Su-34 i Su-35 albo maszyny po głębokiej modernizacji, takie jak MiG-31BM - dla Defence24.pl pisze Marcin Gawęda.

W trakcie ćwiczeń Zapad-2017 na białoruskim i rosyjskim niebie pojawiły się samoloty typu Su-35S, MiG-31BM, MiG-29SMT, Su-30SM, Su-24M, Su-34, Su-25SM oraz śmigłowce Mi-28N, Mi-35M, Mi-8AMTSz, Ka-52. Należy przy tym pamiętać, że kolejne wersje płatowców to nierzadko całkowicie nowy arsenał uzbrojenia i nowe możliwości uderzeniowe.

Czytaj też: [Rosja wdraża myśliwce wielozadaniowe](#)

Na ćwiczeniach Zapad-2017 korzystano przede wszystkim z amunicji nieprecyzyjnej – klasycznych bomb, czy rakiet niekierowanych – jednakże cały czas zwiększa się arsenał broni kierowanej przeznaczony dla nowych maszyn. Przykładowo, Su-35S w czasie niedawnego salonu MAKS-2017 uczestniczyły w dynamicznej prezentacji makiet uniwersalnych, modułowych (stąd M) rakiet powietrze-ziemia Ch-38M. Aby więc śledzić wzrost potencjału WKS należy monitorować skokowo wzrastający nalot rosyjskich załóg i przybywanie do jednostek samolotów nowych, zdolnych wykonywać precyzyjne uderzenia na cele naziemne, a także ćwiczone na poligonach epizody.

Czytaj też: [Myśliwce Su-35S na zachodzie Rosji](#)

Warto zauważyć, że w Zapad-2017 uczestniczyły statki powietrzne o największym potencjale w WKS – są to maszyny albo zmodernizowane, albo niedawno przyjęte do produkcji, z wyjątkiem Su-24M Floty Bałtyckiej, ale ich obecność można zrozumieć jako komponent „miejscowy” (z obwodu kaliningradzkiego).

Ćwiczone rozmaite zadania taktyczne, w dzień i w nocy, w tym np.:

- desant taktyczny i jego wsparcie
- pozorowanie naruszenia przestrzeni powietrznej i systemu OPL
- wsparcie sił naziemnych i ataki na cele naziemne
- osłonę własnych wypraw bombowych i transportowych etc.

Dużo uwagi poświęcono pozorowaniu naruszenia przestrzeni powietrznej i systemu OPL przez

samoloty i śmigłowce. Użyto ponad 20 różnych statków powietrznych (Su-34, Su-35S, Tu-134, An-26, Mi-8, Ka-52), które „imitowały” przeciwnika. Intruzi wchodzili w przestrzeń OPL za dnia i w nocy, z różnych kierunków, na różnych pułapach (od 50 m nad ziemią do 10 tys. m), częściowo z wyłączonymi transponderami i z użyciem systemów WRE (zakłóceń).



Fot. mil.ru

Samym w sobie ważnym elementem było oczywiście przebazowanie środków powietrznych – samolotów i śmigłowców – na inne niż macierzyste lotniska, co wiązało się także z zapewnieniem stałego zabezpieczenia logistycznego, itp.

O zwiększaniu potencjału w ZOW nie świadczą jedynie naloty z użyciem klasycznych bomb czy niekierowanych rakiet, jak zwykle zakończone sukcesem (nawet jeśli rakietą wystrzeloną z Ka-52 trafia w rejon zajmowany przez obserwatorów), ale to czego nie widać – systemy dowodzenia, naprowadzania, korygowania i oceny skutków, a więc wszystko to, co wpływa na skuteczność np. ataków lotnictwa na cele naziemne. A w tej kwestii użycie systemu KRUS Strielec, już stosowanego w Syrii i masowo wdrażanego w oddziałach specjalnych i rozpoznawczych, jest niezwykle ważnym elementem.

Czytaj też: [Zapad 2017 - Śmigłowiec Ka-52 ostrzelał widzów? Resort obrony Rosji: "Prowokacja"](#)

Sam przyrost potencjału bojowego ZOW można prześledzić szczegółowo na dwóch przykładach – przeobrażaniu dwóch związków taktycznych WKS na wielozadaniowe Su-30SM.



Fot. mil.ru

Pierwszy przykład dotyczy 14. Gwardyjskiego Myśliwskiego Pułku Lotniczego 105. Mieszanej Dywizji Lotniczej 6. Armii WWS i PWO z bazy w Chalino w obwodzie kurskim, do której systematycznie przybywają wielozadaniowe Su-30SM. Z końcem sierpnia 2017 przybyły dwa kolejne Su-30SM (n/b 75 i 76 czerwone) zwiększając tym samym liczbę tych maszyn w pułku do sześciu. Proces przezbrajania jednostki jest dość intensywny, bowiem dwa pierwsze Su-30SM 14 IAP (ros. IAP - pułk myśliwski) otrzymał w czerwcu (n/b 71 i 72 czerwone), a dwa kolejne w lipcu (n/b 73 i 74 czerwone). Przezbrajanie pułku z MiG-29SMT (tzw. algierskie, tzn. nie przyjęte ongiś przez Algier) będzie zapewne szybko zakończone.

Dwie partie samolotów Su-30SM - łącznie pięć Su-30SM (dwa w maju, trzy w sierpniu, n/b 71-75 niebieskie) - przybyły także do 72. Bazy Lotniczej Floty Bałtyckiej w Czerniachowsku w obwodzie kaliningradzkim. Warto ten symboliczny wzrost potencjału WKS w obwodzie kaliningradzkim odnotować, bowiem do niedawna obszar ten był dość zaniedbany pod tym względem.

Czytaj też: [Rosja - Su-35S oficjalnie na uzbrojeniu](#)

Su-30SM mają potencjał do walki powietrznej, ale także do ataków na cele naziemne, co czynią w Syrii - są maszynami wielozadaniowymi nie tylko z nazwy. Zarówno Su-30SM, jak i Su-35S są płatowcami zdolnymi do atakowania nie tylko celów powietrznych, ale także naziemnych bronią precyzyjną. Można powiedzieć, że napływ do jednostek liniowych samolotów wielozadaniowych, dysponujących nowoczesnym i dużym arsenałem przeznaczonym do walki powietrze-powietrze i powietrze-ziemia, które szkolone są do ataków na cele naziemne, zwiększa znacząco możliwości uderzeniowe rosyjskiego lotnictwa taktycznego. Wyposażanie jednostek lotniczych w samoloty wielozadaniowe i przywiązywanie dużej uwagi także do ataków na cele naziemne, można uznać w ostatnim czasie za kanon stosowany w WKS. Skierowane niedawno do Syrii MiG-29SMT już zanotowały ataki na cele naziemne.



Fot. mil.ru

Czytaj też: [Rosjanie ćwiczą precyzyjne naprowadzanie lotnictwa. "Doświadczenia z Syrii"](#)

Niejako symbolem zwiększania potencjału uderzeniowego lotnictwa ZOW - a WKS w całości - może być także przeobrażanie jednostek z Su-24M na Su-34. W kontekście ZOW należy tu wspomnieć o 47. Samodzielnym Mieszanym Pułku 105. Mieszanej Dywizji Lotniczej 6. Armii WWS i PWO z lotniska Bałtimor w obwodzie woroneskim. Pułk ukończył już przebrojenie i dysponuje 36 bombowcami frontowymi Su-34 w trzech eskadrach. Można dodać, że w jednostkach liniowych i specjalnych WKS służy już ok. 102 Su-34 (stan na maj 2017), w dwóch w pełni przebrojonych pułkach (Bałtimor/Woroneż i Morozowski) oraz w trzecim obecnie przeobrażanym (Churba), wliczając w to centrum specjalne w Lipiecku. Tym samym Su-34 stał się pierwszym radzieckim samolotem, którego produkcja seryjna na potrzeby własnego lotnictwa przekroczyła 100 sztuk.

Oczywiście należy pamiętać, że w każdej chwili na lotniska ZOW mogą zostać przebazowane samoloty z innych okręgów, jak np. Su-35S. Jak wiadomo formalnie ZOW dysponuje tylko jedną eskadrą Su-35S z 159 IAP w Karelii (Besowiec) ze składu wspomnianej 105. Mieszanej Dywizji Lotniczej. Tylko w 2016 na uzbrojenie SZ FR weszło 59 samolotów bojowych nowych wersji i typów (12 MiG-29SMT, 2 Su-30M2, 17 Su-30SM, 16 Su-34 i 12 Su-35S) oraz 10 szkolno-bojowych (Jak-130).

Su-34, jak i inne maszyny, np. Su-30SM, standardowo używają systemów WRE rodziny Chibiny. Podobna uwaga dotyczy śmigłowców - najnowsze mają rozbudowane systemy samoobrony.



Fot. mil.ru

Proces przezbrajania związków taktycznych (eskadr) dotyczy nie tylko jednostek WKS, ale także jednostek Armiejskiej Awiacji, czyli odpowiednika naszego lotnictwa WL, gdzie do służby wchodzi najnowsze Mi-28N i Ka-52, ale także zmodernizowane Mi-35M i Mi-8AMTSz. Fakt, że w ćwiczeniach Zapad-2017 ze strony rosyjskiej nie użyto żadnego Mi-24 może być nieco symboliczny. Na Zapad-2017 w czasie desantu taktycznego na poligonie w Łudze, z udziałem Mi-8AMTSz (i spadochronowego z Ił-76), osłonę i wsparcie dla desantu śmigłowcowego zapewniały przede wszystkim Mi-28N i Ka-52.

Marcin Gawęda